Pojedyńczy egzemplarz 15 groszy. Dzisiejszy numer zawiera 8 stron.

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO-KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 1,20 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Redakcja i administracja: ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252. — Redaktor przyjmuje od 10—12.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwy jest Sąd w Wąbrzeźnie. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Nr. 51 | Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub sobota 30 kwietnia 1932 roku. | Rok XII

Wspaniała Polska budzi wściekłość Niemców

DZIENNIK FRANCUSKI O POMORZU. — FRANCJA NIE PÓJDZIE NA ŻADNE KOMPROMISY W SPRAWIE POMORZA.

Jeden z najpoważniejszych organów prasowych południowej Francji zamieszcza zasadniczy artykuł, w którym omawia sprawę pretensji Niemiec do Pomorza.

Pomorze zupełnie nie przeszkadza komunikacji między Prusami Wschodniemi, a pozostałemi częściami Rzeszy niemieckiej, gdyż komunikacja jest w najwyższym stopniu ułatwiona przez Polaków, istnieje bowiem 6 linji kolejowych, a zatem możność używania szos i to bez żadnych ograniczeń celnych lub paszportowych.

Istnieje szereg t. zw. korytarzy, które nawet przeszkadzają, a są jednak uznawane. Tak więc istnieje w Marokku Francuskiem klin hiszpański, który bardzo przeszkadza okupacji francuskiej. Podobnie godzi się Francja bez szemrania na istnienie Tangeru jako okręgu międzynarodowego. — Anglicy znowu tolerują w Indjach resztki dawnych kolonji francuskich, jak np. w Pondschery mimo tego, że ta ostatnia enklawa bardzo przeszkadzała przy budowie kolei indyjskiej.

Jest to jedno wyjaśnienie, dlaczego Niemcy ciągle pomstują na Pomorze — stwierdza pismo paryskie, — **jest to ich uczucie nienawiści wobec silnej ludności polskiej, która nie uległa germanizacji, mimo usilnych starań Niemców.**

Wspaniała Polska, która za parę lat stanie się wielką potęgą Europy wschodniej, **budzi wściekłość Niemców**. — Król pruski Fryderyk II sam pisał w r. 1772, iż **„ten kto będzie panował nad ujściem Wisły, będzie bardziej panem Polski, aniżeli ten, kto będzie rządził Polską"**, a ponieważ nikt z ludzi o zdrowym rozsądku nie może życzyć, aby Prusy rządziły Polską, więc Francja nie jest też w stanie pójść na jakikolwiek kompromis w sprawie Pomorza.

Paryska „Action Franciase" podaje **że wszystko, coby osłabiło Polskę, osłabiłoby również cywilizację.**

MANIFESTACJA PRZECIWKO OBECNYM GRANICOM.

Królewiec. (Pat.) Związek „Der Deutsche Ostbund" rozesłał zaproszenia na Zjazd do miejscowości Gernrode, położonej w górach Harcu. Zjazd odbędzie się podczas Zielonych Świąt u grobu margrafa Gerona, słynnego z wypraw, przedsiębranych przeciwko Mieszkowi I-go. Celem zjazdu ma być manifestacja przeciwko obecnym granicom. Wybór miasteczka Gernrode, gdzie spoczywają kości Gerona, jest celowy, chodziło bowiem o to, aby zaakcentować, że „Drang nach Osten" już przed tysiącem lat miał swoich wykonawców.

STRASZNE SKUTKI TORNADA.

Nahsville (Stan Georgia). (Pat.) Nad miastami Nashville i Valdosta szalał tornado, który spowodował **śmierć 8 osób.** Wiele osób odniosło rany.

Tornado dokonał **pozatem wielkiego spustoszenia, niszcząc budynki i zbiory.**

Echa wyborów do Landtagu

System wersalski i kryzys zwróci masy do komunizmu

Moskwa. PAT. Klęska komunistów w wyborach do niemieckich sejmików krajowych, a zwłaszcza do pruskiego Landtagu, wywołała w moskiewskich kołach politycznych przygnębienie.

Wyrazem tych nastrojów jest artykuł wstępny w dzisiejszej „Prawdzie", w którym autor wyraża naganę komunistom niemieckim za niedostateczne zmobilizowanie sił i pociesza się myślą, **że system wersalski i kryzysgospodarczy zwróci w końcu masy niemieckie do komunizmu".**

Pozatem „Prawda" przywiązuje dużo nadziei do faktu, że nowy układ sił w sejmie pruskim uniemożliwi jakąkolwiek większość zdolną do trwałego sprawowania rządów.

Charakterystyczny jest ustęp artykułu, określający rozporządzenie o **rozwiązaniu bojówek hitlerowskich jako fikcyjne i mające być pretekstem do rozbrojenia lewicowych organizacyj bojowych.**

Artykuł kończy się stereotypowem zapewnieniem, że niemieccy komuniści nie ustaną w walce o dyktaturę proletarjatu.

Z POBYTU PANA MARSZAŁKA W RUMUNJI.



Zdjęcie przedstawia Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego, przechodzącego przed frontem 16 p. p. im. Marszałka Piłsudskiego w Falticeni.

Posiedzenie Rady Ministrów

Warszawa. PAT. W środę 27 bm. odbyło się pod przewodnictwem premjera A. Prystora posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tem Rada Ministrów poza załatwieniem szeregu spraw bieżących uchwaliła rozporządzenia: w sprawie ulg przy spłacie należności instytucyj kredytowo-osadniczych b. państw zaborczych, — w sprawie obniżenia kar za zwłokę przy egzekucjach należności Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, w sprawie obniżenia kar za zwłokę od zaległych należności Skarbu Państwa, powstałych w związku z przebudową ustroju rolnego, — w sprawie powiatów miejskich, oraz rozporządzenie o częściowem zniesieniu grup zarobkowych w ubezpieczeniu na wypadek choroby.

Pozatem Rada Ministrów powzięła uchwały: o nadaniu koncesji na budowę i eksploatację odgałęzień kolei elektrycznej Warszawa—Grodzisk do Włoch i Milanówka, oraz o przekazaniu państwowego gruntu leśnego w powiecie lublinieckim pod zarząd Ministerstwa Komunikacji w celu urządzenia toru wyciągowego na stacji kolejowej Herby Nowe.

PRASA ZAGRANICZNA TRAFNIE OŚWIETLA PRACE KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ.

Paryż. (Pat.) Dotyczasowe rozmowy w sprawie rozbrojenia, prowadzone w Genewie przez reprezentantów Stanów Zjednoczonych, Anglji, Niemiec i Włoch prasa francuska formułuje w sposób następujący:

Problem bezpieczeństwa został wyraźnie usunięty na drugi plan. Stimson, Mac Donald, Bruening i Grandi uznali jednomyślnie, że nie „niebezpieczeństwo" powinno tworzyć podstawę rozbrojenia, lecz naodwrót, nawet wówczas kiedy bezpieczeństwo zrozumiane zostanie w formie armji międzynarodowej.

Zniesienie zbrojeń ofenzywnych, stanowiących właśnie kategorję zbrojeń niedozwolonych dla armji niemieckiej na mocy Traktatu Wersalskiego, jest zgodnie z opinją wspomnianych mężów stanu, podstawą, na której można wybudować. Posiada bowiem wielką zaletę zlikwidowania kwestji „równouprawnienia". Wreszcie zagadnienie „ilości" powinno być — zdaniem przedstawicieli owych czterech mocarstw — uregulowane na podstawie formuły, znajdującej się w projekcie Stanów Zjednoczonych, a polegających na tem, iż każdy naród otrzymuje ustalony kontygent absolutny, obliczony na podstawie jego potrzeb wewnętrznych i obrony granic. Do tego kontyngentu absolutnego może być dołączony kontygent względny, zmienny, odpowiadający potrzebom obrony narodowej i wymaganiom międzynarodowym.

Autorzy tego systemu podkreślają wielką giętkość i korzyści, jakie z niego mogą wyniknąć dla Francji, która mogłaby z tytułu potrzeb wewnętrznych i konieczności obrony swych granic więcej niż Niemcy wskutek posiadania kolonji, jak również wskutek niższej wartości systemu służby jednorocznej w stosunku do zawodowych formacyj wojskowych, pełniących służbę w przeciągu lat 12-tu.

—o—

WSZYSCY NAD MORZE! OTO HASŁO HARCERSTWA NA ZBLIŻAJĄCE SIĘ LATO.

drużyn również drużyny lądowe, gdyż Skautów Wodnych na Pomorzu ściągnie prócz licznych polskich i zagranicznych Tegoroczny Międzynarodowy Zlot już dzisiaj poszczególne Komendy Chorągwi przewidują w swych programach letnich urządzenie obozów na ziemi pomorskiej. Chorągwie pragną wyzyskać krótki pobyt twórcy skautingu w Polsce który zdąży zaledwie odwiedzić zachodnie województwa polskie, by zaprezentować Naczelnemu Skautowi swe drużyny. Wybrzeże polskie, w tym roku specjalnie zaroi się od harcerzy, przybyłych z wszystkich zakątków Rzeczypospolitej: Prócz wizyty gen. Baden-Powella i wybitynch skautów zagranicznych niemałą atrakcją będzie sam zlot, pierwszy tego rodzaju w Polsce i popisy naszych najmłodszych żeglarzy. Pełna radości pieśń harcerska będzie rozbrzmiewała szerokiem echem po borach, jeziorach i piaskach Pomorza.

—X—

ŚMIERĆ ZA SZPIEGOSTWO.

Lida. (Pat.) Wyrokiem sądu doraźnego w Lidze zostali skazani z art. 51 k. k. i art. 1 par. 1-go, 3-go i 4-go rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. dwaj obywatele polscy Józef Trubacz i Michał Czechowicz **na karę śmierci przez powieszenie za szpiegostwo na rzecz jednego z państw ościennych.** Obrońcy wnieśli do p. Prezydenta Rzeczypospolitej prośbę o ułaskawienie.

—o—

STARUSZKA ŻYWCEM SPALONA.

Bydgoszcz. (Pat.) Zamieszkała w Kozlinie jako sublokatorka Józefa Mistera, **80-letnia Anna Dewicka, chcąc rozniecić ogień oblała drzewo naftą,** przyczem wybuchł pożar.

Staruszka zdołała zaalarmować sąsiadów, jednak sama **ogarnięta płomieniami zgorzała.** Dom cały spłonął do fundamentów.

—o—

WIELKIE MANIFESTACJE NARODOWE W KATALONJI.

Barcelona. (Pat.) Ostatnio odbyły się w całej Katalonji manifestacje patrjotyczne z okazji obrad nad statutem katalońskim. Wszystkie katalońskie **partje polityczne bez różnicy przekonań złączyły się pod przewodnictwem Macii w celu zajęcia w tej sprawie jednolitego frontu wobec rządu i parlamentu Hiszpańskiego.**

W manifestacji, którą zorganizowano w Barcelonie, wzięło **udział z górą 200 tysięcy osób.**

Na placu przed gmachem Gener idad defilowali członkowie wszystkich partji politycznych, oraz stowarzyszenia społeczne i kulturalne ze sztandarami, śpiewając katalońskie pieśni.

Wśród uczestników **manifestacji pa nował niesłychany entuzjazm. Wiele osób płakało ze wzruszenia.**

Najmniejszy incydent **nie zamącił podniosłej uroczystości ani w Barcelonie, ani też na prowincji.**

40 GODZIN PRACY W NIEMCZECH.

Berlin. (Pat.) Ministerstwo Pracy Rzeszy **opracowało dekret** w sprawie **zaprowadzenia przymusowego 40-godz. tygodnia pracy** w pewnych określonych gałęziach przemysłu np. w górnictwie, salinach, kamieniołomach, przemyśle chemicznym, browarnianym, budowlanym itd.

SKAZANIE KOMUNISTÓW.

Berlin. (Pat.) Z Dortmundu donoszą: sąd tutejszy rozpatrywał sprawę 13 komunistów, oskarżonych o wywołanie bójek ulicznych.

Dwóch skazano na **karę 7 miesięcy więzienia.**

Jednocześnie sąd rozpatrywał sprawę komunisty Albrechta, karanego wielokrotnie, który w styczniu zastrzelił 2 osoby, trzecią zaś ciężko ranił. Oskarżony do winy się nie przyznaje.

—o—

ARESZTOWANIE PODPALACZA.

Bydgoszcz. (Pat.) Specjalna komisja śledcza, przeprowadzająca dochodzenia w związku z akcją przeciwpożarową na terenie powiatu świeckiego, zajęła się ostatnio sprawą groźnego pożaru, który w sierpniu 1928 **roku zniszczył zupełnie zabudowania rolnika Jana Ziemiana w Kosowie.** Zabudowania te były ubezpieczone w Towarzystwie **„Vesta" na sumę 117.000 zł.,** gdy tymczasem wartość **ich nie przekracza 80.000 zł.**

Obecnie, wobec zebrania pewnych poszlak, wskazujących na umyślne podpalenie, aresztowano Jana Ziemiana i przekazano go do dyspozycji władz sądowych.

Z KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ

GENEWA. (Pat.) W dyskusji **nad rozbrojeniem jakościowem w komisji morskiej konferencji rozbrojeniowej zabrał głos delegat polski kom. Solski, podkreślając przedewszystkiem, że komisja musi zawsze pamiętać o rezolucji komisji głównej z dnia 19 kwietnia proklamującej konieczność wzięcia pod uwagę sytuacji geograficznej i warunków specjalnych każdego państwa.**

Istotnie w państwie, które ze względu na konfigurację swojego wybrzeża nie może stanowić najmniejszego niebezpieczeństwa dla innych państw jakąkolwiek byłaby broń, którąby rozporządzały, broń ta nie będzie mogła nigdy stać się ofenzywną.

Komandor Solski podkreślił dalej, że Polska nie posiada ani okrętów linjowych ani awjomatek. Są to kategorje okrętów interesujące państwa o rozległych interesach morskich; dla mniej rozwiniętych flot, większe znaczenie jako broń defenzywna posiadają łodzie podwodne, których zadaniem jest obrona wybrzeży i obrona interesów handlowych na ograniczonych terenach operacyjnych.

Z TOW. LITERAT. I DZIENNIKARZY Polskich.

Warszawa. (Pat.) Na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków, zwołanem celem rozstrzygnięcia sprawy ważności uzupełniających wyborów, jakie były dokonane na walnem zgromadzeniu członków w dn. 30 marca, liczne przybyli członkowie uznali za konieczne dokonać nowych wyborów uzupełniających do władz towarzystwa.

Wynik wyborów tych jest następujący: do zarządu: Antoni Bugusławski, Piotr Choynowski, Ferdynand Goetel, Wacław Grubiński, Stanisław Jarkowski, Kornel Makuszyński, Maciej Wierzbiński; do komisji rewizyjnej: Stanisław Hłasko, Wincenty Trzebiński, Kazimierz Wroczyński, i na zastępców: Władysław Kłyszewski i Samuel Adalberg; do sądu koleżeńskiego: W. Berent, Wł. Kłyszewski, Jan Lorentowicz, Konrad Olchowicz, L. Staff, Andrzej Strug i Józef Śliwowski.

Obradom przewodniczył Jan Adolf Hertz w asystencji Gustawa Olechowskiego, Macieja Wierzbińskiego, Władysława Buchnera i M. P. Magnuskiego. Protokół prowadził red. Magnuski.

DWADZIEŚCIA TYSIĘCY ŻOŁNIERZY WALCZY NA WSCHODZIE.

Paryż. (Pat.) Prasa francuska donosi z Dalekiego Wschodu, iż wojska japońskie w Mandżurji rozpoczęły operacje wojenne najpoważniejsze, jakie od grudnia ub. roku prowadzone były przeciwko Chińczykom.

Gen por. Hirose rzucił do boju trzy brygady przeciwko chińskim oddziałom partyzanckim, których liczba żołnierzy dochodzi do 20.000. W okolicach na wschód od wschodnio-chińskiej linji kolejowej oraz w rejonie dolnego Sungari Japończycy posuwają się naprzód, posługując się koleją żelazną oraz żeglugą rzeczną. **Ofenzywa japońska zagraża okrążeniem wojsk powstańczych.**

Gen. major Murai posuwa się na północ od Imiempo w kierunku Fan-Cheng, gdzie zamierza połączyć się z brygadą Yoda, maszerującą na wschód. Z drugiej strony brygada Nagamura **na 22 statkach, eskortowanych przez 4 kanonierki mandżurskie płynie w dół rzeki Sungari.** Flotyla ta posuwa się z wielką ostrożnością **z powodu min podwodnych, założonych przez powstańców.**

Moskwa. (Pat.) Źródła sowieckie donoszą z Szanghaju, że samolot japoński bezskutecznie bombardował most kolejowy na linji Szanghaj-Hankou, na południe od Szanghaju. Bombardowanie wywołało panikę wśród ludności, chociaż ofiar ludzkich za sobą nie pociągnęło.

PROGRAM RADJOWY

NIEDZIELA 1. 5. 32 r.

9.00 Transmisja cichej mszy z Wilna. 9,50 Transmisja nabożeństwa z cerkwi Wołoskiej we Lwowie. 12,15 Poranek symfoniczny z Filharm. Warsz. 14,00 „Koński ząb — niewyzyskana roślina pastewna". 14,20 Muzyka transm. ze Lwowa. 14,40 „Grad jako zjawisko atmosferyczne". 15,00 Muzyka transm. ze Lwowa. 15,15 Audycja żołnierska — strzelecka. 15,55 Program dla dzieci starszych. 16,20 Płyty. 16,40 „Porcelana w życiu kobiety". 16,55 Płyty. 17.15 „Z Działyńskich ostatnia". 17,30 „Dar narodowy 3-Maja". 17,45 Kon ert popołudniowy. 19,25 Płyty. 19,45 Słuchowiska. 20,15 Koncert popularny. 21.35 Kwadrans literacki. 21,50 Recital Emanuela Feuermanna. 22,45 Wiadomości sportowe. 23.00 Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK 2. 5. 32 r.

11,45 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.10 Płyty. 13,35 Płyty. 14,45 Płyty 15,25 Odczyt maturalny. 15,45 Komun. Centr. Biura Hydr. 15.50 Odczyt maturalny. 16,10 Płyty. 16,20 Lekcja języka francuskiego. 16,40 Płyty. 17,10 „Cztery konstytucje". 17,35 Muzyka lekka. 19,15 Wiadomości bieżące rolnicze. 19,30 Wiadomości sportowe. 19,35 Płyty. 19,45 Prasowy Dziennik Radjowy. 20,00 Feljeton muzyczny. 20,15 Operetka: „Smok i dziewczyna". 22.15 Feljeton „Pogoda życia". 22,30 Dodatek do Pras. Dzien. Radjowy. 22,40 Muzyka taneczna.

WTOREK 3. 5. 32 r.

10,00 Transmisja Nabożeństwa z Krakowa 12 15 Poranek Symfoniczny. 14,00 Pilne roboty. 14,20 Pieśni w wyk. Eugenjusza Maja. 14,35 Słuchowisko. 15,00 Koncert w wyk. ork. Jana Różewicza. 15,55 Słuchowisko historyczne dla dzieci. 16,20 Płyty. 16,40 Odczyt: Konstytucja 3-go Maja. 16,55 Płyty. 17,15 Zuchwalstwo roku 1822 17,30 Odczyt. 17.45 Koncert popołudniowy. 19,25 Płyty. 19,45 Transm. Słuchowiska. 20,15 Koncert popularny. 21,55 Feljeton. 22,10 Pieśni St. Moniuszki. 22,45 Wiadomości sportowe, 23,00 Muzyka taneczna.

W. WILIAM.

Szpieg Wilhelma II.

Przełożył z angielskiego D. Królikowski.

59) (Ciąg dalszy.)

Clubfoot usilnie mnie zapewniał, że postąpi ze mną uczciwie, że przyrzeczeń dotrzyma. Ale jądrem wszystkich jego wykrętów było przypominanie, iż ma karty w ręku. Utrzymywał, że tylko on może wszystkiego dopełnić, że więc tylko jemu osobiście i jego słowom mogę ufać.

Podczas tej rozmowy minęło pierwsze pół godziny. Sprowadziłem rozmowę na Monikę. Powiedziałem mu, że o siebie nie mam obaw żadnych, atoli muszę mieć pewność, że Monice nic się nie stanie.

Clubfoot zapewniał mnie, że pod tym względem obaw nie potrzebuję mieć żadnych. W tej chwili, gdy dokument znajdzie się w jego ręce, wyda rozkaz wypuszczenia jej na wolność. Mogę być świadkiem tego i przekonać się o wydaniu przez niego odnośnych poleceń.

Zapytałem, jakie może mi dać gwarancje, że nie będzie zatrzymana w drodze zagranicę przez nikogo.

Clubfoot stał się cokolwiek niespokojny.

Powtórzył, że jedyną poręką może być, jak wszędzie, jego słowo, przytem spojrzał na zegar.

Przestałem mówić o tem na ten temat.

Czułem, że moje zachowanie było nerwowe, że traciłem zimną krew. Zauważyłem, że Clubfoot ma pewną satysfakcję. Powiedziałem mu szczerze, że na jego reputację, że mu nierzyć nie można. Na to roześmiał się cynicznie i przyznał, że tak można być istotnie.

— Ale w ostateczności — mówił — nikt inny panu żadnej gwarancji dać nie może. — Oświadczył to w tonie wykluczającym możność oponowania.

Zegar wybił godzinę jedenastą.

Jeszcze dwie godziny...

— Ależ daj pan spokój, Oackwoodzie — dodał dobrodusznie, tracimy nadaremnie czas. Aż do tej chwili miałeś karty w rękach. Przecież pan nie zechcesz, abym stracił pierwszy dzień polowania w tym roku. Komu pan dałeś ów dokument?

Przystąpiłem do drugiego punktu. Powiedziałem mu że mi stawia bardzo twarde warunki. Czuję się jednakowoż zwycięzcą i warunki najcięższe przyjąć muszę. Trudność sprawia, że dokument jest na dwie części przecięty i że ani jednej części tu niema.

— Oznacz pan miejsce, gdzie jest ukryty, a ja panu do tego miejsca zaprowadzę. Potem mi pan dokument doręczysz.

— Dokumenty nie znajdują się blisko — rzekłem półgłosem.

— Gdzież więc są — zapytał z widoczną niecierpliwością. — Powiedz pan, czekam już zadługo.

— Będzie to trwało kilka dni, zanim obie części posiadać będziemy — zauważyłem od niechcenia.

— Nic nie szkodzi — teraz nam spieszyć się nie trzeba.

I zaśmiał się złowrogo.

Nie miałem już odwagi spojrzeć na zegar, ponieważ przeczuwałem, żem wzbudził w nim podejrzenie. Nie wiedziałem już, co mówić. Czy zegar już nigdy godziny nie wybije?

— Aby być szczery, panie doktorze, — mówiłem, już głosem drżącym — nie mogę pozostawić hrabiny bez opieki, zanim razem udamy się na miejsce, gdzie dokument ukryty. Tylko wtedy mam pewność, iż jest bezpieczna, gdy będzie w mej bliskości.

— Czegóż więc pan chcesz? — zapytał w tonie ostrym.

— Pan pójdziesz i podejmiesz dokumenty z miejsca, które wam wskażę — mówiłem, jąkając się, a potem...

Zegar zacharczał i począł bić.

Jeszcze godzinę...

Jakaż panowała cisza w całym domu. Słyszałem, jak zegar tykoce. — Czy też mi serce biło? Traciłem przytomność, w głowie czułem pustkę przerażającą, gardło ściskała trwoga.

— Już przeszło dwie godziny tu tracimy czas bezużytecznie. Musimy raz skończyć. Najwyższy czas. Ostrzegam pana ponownie, abyś pan ze mną nie stroił żartów. Sytuacja jest zupełnie jasna. Wszystko zależy od pana. Od pana zawisło, czy stąd hrabina Rachwitz ma odjechać wolna lub czy ma stanąć przed sądem wojennym. Pańska propozycja nie ma sensu. Chcę być dla pana sprawiedliwy. Obaj tu zostaniemy. Postaram się o to, aby obie części dokumentu zostały podjęte, a skoro dokument w całości będę miał w ręku, wyprawię hrabinę zagranicę. Pozwolę, aby jej towarzyszył jej administrator, który gdy wróci, powie panu, że wszystko jest w porządku.

Potem wyciągnął rękę po formularze telegraficzne.

— Gdzie znajdziemy obie połowy? — zapytał.

— Jedna jest w Holandji — wybełkotałem.

Spojrzał na mnie szybko.

— Jak pan śmiesz mnie tak okłamywać?

Przestał mówić, gdy mi w twarz spojrzał.

Dostawałem zawrotu. Cała izba poczęła z mną tańczyć. Wytężałem wszystkie siły, aby nad sobą zapanować. Czułem, że mi ciało wypowiada posłuszeństwo.

— Ach! — zawołał — toby mogła być połówka Semlina. Ale to nic nie szkodzi, Schmalz może wziąć moje auto i ją przywieźć. Jutro może wrócić. Dokąd ma pójść?

— Druga połowa jest w Berlinie.

Głos mi brzmiał tak cudzo, jakby ze mnie ktoś inny przemawiał.

— To już prostsze, — mówił Clubfoot. — Teraz za dziesięć minut pierwsza. Gdy wyślę telegram, może być ta połowa nadesłana o północy. Zaraz telegram wysyłam.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

DZIAŁ ROLNICZY



„Narody, które nie pracują i nie oszczędzają znikną z powierzchni ziemi."

NR. 18 | Poświęcony zagadnieniom rolniczym i gospodarstwu domowemu. | ROK 4

Tępienie pcheł ziemnych

Na różnych roślinach uprawnych poczynając od warzyw i ogrodowizny i kończąc siewkami drzew leśnych występują pchełki ziemne (Halticidae). Są to drobne chrząszczyki, czarne lub czarne z żółtemi prążkami, lub wreszcie granatowe albo rdzawe. W oczy rzuca się przedewszystkiem ich zdolność skakania za pomocą tylnych nóg, które mają mocno zgrubiałe uda. Stąd też pochodzi ich nazwa — pchełki, gdyż przypominają swem skakaniem pchły.

Larwy pchełek są nieraz szkodliwe przez wydrążanie nasady źdźbła zbóż (pchełka zbożowa) albo też przyżowych brukwi, rzepaku, kalarepy itp. (pchełka kapuściana); z larw rozwijają się po przepoczwarczeniu się dorosłe pchełki, któremi się w niniejszej noattce przeważnie zajmujemy.

Dorosłe pchełki opadają nadziemne części roślin i wygryzają w miąższu liści bądź wgłębienia (szkieletowanie) bądź (dziurawienie). Zrozumiałem, jest, że rośliny starsze, mające więcej liści, mniej cierpią wskutek szkód, natomiast roślinki młode a szczególnie młode sadzonki i siewki nieraz ulegają poważnym uszkodzeniom i giną.

Stąd wniosek, że należy starać się wczesnym siewem i poparciem rośliny w rozwoju jak najwcześniej osiągnąć powien jej wzrost.

Jeżeli chcemy natomiast pchełki bezpośrednio zwalczać, mamy następujące środki do dyspozycji:

1. Spryskiwanie odwarem tytoniu, który się przyrządza jak następuje: pół kg. machorki lub ogonków liściowych nalać 25 litrami wody na 3 dni, poczem gotować przez 3 godziny. Płyn odcedzić i rozcieńczyć wodą w stosunku 2 i pół kg na 100 litrów wody. Można przed używaniem wysiągu dodać mydła (ćwierć kg na 100 litrów roztworu).

Pył tytoniowy, którym można osypywać rośliny i ziemię dookoła nich można nabyć w Monopolu Tytoniowym.

2. Chorągiewka lepowa. Kawałek deski z rączką posmarować lepem gąsieniczym albo przybić do niej kawałek papieru na muchy. Trzymając w pobliżu opadniętych roślinek deskę lepową, potrząsamy roślinkami, wskutek czego pchełki wypłoszone skaczą i przylepiają się na deskę. W miarę nalepiania się pchełek należy zmienić papier lub na nowo smarować deskę lepem. Zabieg należy powtarzać kilka razy dziennie w ciągu kilku dni.

3. Wykładanie między rzędami roślin trocin, napojonych dziegciem lub naftą, tak, aby nie dotykały roślin. Następnie płoszenie pchełek które, padając na trociny, trują się.

W każdym wypadku wystąpienia pchełek należy nadsyłać próbkę chrząszczyków i rośliny uszkodzone do Stacji Ochrony Roślin Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu.

—o—

Staniały wyroby żelazne

Ceny wyrobów przemysłowych powinny odpowiadać cenom uzyskiwanym przez rolników za płody rolne. Rolnik bowiem, sprzedając swe płody po niskiej cenie, nie może kupować wyrobów przemysłowych, a więc narzędzi gospodarczych, sprzętów domowych, czy też ubrania po cenach wysokich, gdy poprostu nie starczy mu pieniędzy. Niestety, od kilku lat w Polsce brak jest równowagi między cenami płodów rolnych a wyrobów przemysłowych. W rezultacie rolnicy musieli ograniczyć swe zakupy. Wobec tego, że z rolnictwa żyje w Polsce prawie ¾ ludności, ograniczenie zakupów przez nich musiało zmniejszyć produkcję przemysłową. Zmniejszenie wytwórczości przemysłu spowodowało silny wzrost bezrobocia. W ten sposób w miastach i ośrodkach przemysłowych które są głównymi odbiorcami płodów rolniczych, zmalała siła nabywcza ludności, to znaczy ludność miejska ze swej strony ogranicza zakup artykułów rolniczych. Zmniejszenie zbytu artykułów rolnych w miastach powoduje wzrost podaży, a więc słabą tendencję na ceny. Widzimy zatem, że utrzymywanie wysokich cen wyrobów przemysłowych w stosunku do cen artykułów rolnych przyczynia się zarówno do dalszego spadku cen płodów rolnych, jak i do zmniejszenia produkcji przemysłowej, do wzrostu bezrobocia. Wytwarza się w ten sposób błędne koło gospodarcze, w którem obrót wzajemny coraz bardziej maleje, co pogłębia przesilenie gospodarcze.

Jedyną drogą wydobycia się z tych stosunków jest podwyższenie w miarę możności cen produktów rolnych przy jednoczesnem obniżeniu cen produktów przemysłowych. Rząd przy współpracy wszystkich organizacyj rolniczych od kilku już lat czyni wysiłki w kierunku podniesienia cen produktów rolnych. Wysiłki te dały dodatnie rezultaty. Ceny zbóż podniosły się i to dość znacznie. Produkcja zbożowa w Polsce stała się opłacalną. Nadeszła więc obecnie pora obniżenia cen artykułów przemysłowych, aby zmniejszyć różnicę w dalszym ciągu istniejącą między cenami produkcji rolnej i przemysłowej i w ten sposób ożywić stosunki gospodarcze w kraju. Przemysłowcy prowadzili dotychczas politykę obrony własnych interesów, nie zważając na całokształt gospodarstwa narodowego. Zaprzepaszczali nietylko interes ogólny, ale interes własny. Zorganizowani w związkach swych, tak zwanych kartelach, dyktowali ceny swych wyrobów. Ceny te utrzymywali na niezmienionym poziomie mimo nacisku innych warstw gospodarczych i mimo samego życia. Opierali się wszelkim próbom obniżenia tych cen i porozumienia z rolnictwem. Doprowadzili jednak tem swojem postępowaniem do tego, że większość zakładów przemysłowych groziło nieuchronne zamknięcie. Szczególnie trudna sytuacja wywiązała się w hutnictwie żelaznem, dostarczającem, jeśli chodzi o rolnictwo, materjału na wszystkie narzędzia gospodarcze. Pod naciskiem tej konieczności właściciele hut żelaznych zgodzili się wreszcie na obniżenie cen żelaza. Zniżka jest mała, gdyż wynosi tylko 10%, czyli dziesiątą część dotychczasowej ceny. Obniżka ta, choć niewielka, stanowi jednak pomyślną zapowiedź, gdyż pociągnąć może za sobą dalsze zniżki w innych gałęziach przemysłowych. Jest ona pierwszym wyłomem w utrzymywaniu wysokich i niezmienianych cen przemysłowych.

Dla rolnictwa zniżka ta posiada dość duże znaczenie, gdyż musi pociągnąć za sobą obniżkę cen narzędzi gospodarczych. To też rolnicy we własnym interesie, jak i w interesie całego kraju po winni przy zakupywaniu narzędzi rolniczych żądać zmniejszenia cen o 10% tak jak została obniżona cena żelaza. Gdy zgodnie wszyscy rolnicy żądać będą zniżki cen artykułów przemysłowych i kupować tylko artykuły, które będą tanie, zniżka musi objąć kraj i cały przemysł, a wten sposób nastąpi wreszcie równowaga między cenami artykułów rolnych i przemysłowych, co wyjdzie na korzyść i rolnictwu i przemysłowi, a i handel również na tem zarobi.

Sprawy emigracyjne

WIADOMOŚCI DLA EMIGRUJĄCYCH

Konsulat amerykański, przy udzielaniu wiz emigrantom, bada stan majątkowy osoby wzywającej, zamieszkałej w Stanach Zjednoczonych. Od wysokości złożonej gwarancji, pouczającej, że przybysz do Ameryki będzie miał zapewnione całkowite utrzymanie i nie będzie ciężarem dla Państwa, zależne jest uzyskanie wizy amerykańskiej. W związku z tem Syndykat Emigracyjny zawiadamia, że emigranci, zamierzający wyjechać do krewnych do Stanów Zjednoczonych, winni niezwłocznie porozumieć się z krewnymi w celu wyrobienia i przesłania do konsulatu amerykańskiego listów gwarancyjnych tj. zaświadczeń z banków amerykańskich, stwierdzających wysokość złożonych oszczędności oraz zaświadczeń od pracodawcy, podających wysokość zarobków. Żony, dzieci i rodzice obywateli amerykańskich oraz mężowie obywatelek amerykańskich, muszą również okazać w konsulacie amerykańskim listy gwarancyjne od swych najbliższych członków rodziny, zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Listy gwarancyjne mogą być wysyłane bezpośrednio z Ameryki do konsulatu amerykańskiego lub też pod adresem emigranta. Emigranci, zamierzający wyjechać do Stanów Zjednoczonych, winni przed rozpoczęciem starań o wyjazd, zwrócić się do Centrali Syndykatu Emigracyjnego, Warszawa (Marszałkowska 124) lub placówek prowincjonalnych, gdzie zostaną bezpłatnie poinformowani o warunkach wyjazdu i wymaganych formalnościach.

Syndykat Emigracyjny podaje do wiadomości, że najbliższe transporty emigrantów do Stanów Zjednoczonych T-wa Linja Gdynia Ameryka na okręt „Pułaski" odchodzą z Warszawy dn. 23. bm. z Gdyni dn. 28 kwietnia r. b. W związku z tem wszyscy posiadacze wiz amerykańskich, zamierzający wyjechać tym transportem do Stanów Zjednoczonych Am. Półn., winni niezwłocznie zgłosić się do Centrali Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie (Marszałkowska 124) lub Oddziałów i Agentur na prowincji w celu załatwienia ostatecznych formalności wyjazdowych. Ze względu na to, że następny okręt „Kościuszko" z transportem emigrantów odpłynie z Gdyni dn. 11 maja, emigranci, którym w tym czasie upływa termin ważności wizy amerykańskiej, winni we własnym interesie wyjechać najbliższym transportem aby uniknąć przeterminowania się wiz. Placówki Syndykatu Emigracyjnego wydają emigrantom, udającym się z transportem do Warszawy, zaświadczenia na zniżkowe bilety kolejowe do Gdańska i Gdyni oraz na ulgowy przewóz bagażu.

Do Meksyku i Kuby.

Syndykat Emigracyjny zawiadamia, że osoby, udające się do Meksyku lub Kuby muszą posiadać oprócz affidavitu i karty okrętowej — gotówkę na pokaz albo dowód ze złożonej gwarancji w Meksyku lub Kubie przez wzywających. Przypominamy, że od osób, wyjeżdżających do Kuby, wymagana jest suma pokazowa w wysokości dol. 200 od osoby, a od emigrantów do Meksyku — dol. 100, (a nie dol. 200, jak było podane). Bliższych informacyj o wymaganych formalnościach wyjazdowych do Kuby i Meksyku udziela zupełnie bezpłatnie Centrala Syndykatu Emigracyjnego (Marszałkowska 124(lub Oddziały i Agentury na prowincji.

ZNACZNE ZMNIEJSZENIE EMIGRACJI DO ARGENTYNY.

Buenos Aires. (Pat.) Główna Dyrekcja Urzędu Emigracyjnego w Buenos Aires ogłasza, że Emigracja do Argentyny w pierwszych dwóch miesiącach roku bieżącego wykazuje znaczne zmniejszenie w porównaniu z tym samym okresem czasu roku ubiegłego. Podczas gdy w styczniu i lutym 1931-go roku przybyło do Argentyny ogółem 18.035 Emigrantów, w roku bieżącym, w tym samym okresie czasu, przybyło zaledwie 4.844, to znaczy o 13.191 mniej.

Zmniejszyła się również ilość pasażerów 1-szej klasy, wynosiła bowiem w dwóch pierwszych miesiącach roku bieżącego 860 osób, czyli i 447 mniej aniżeli w tym samym czasie w roku 1931.

Z ogólnej ilości 4.844 Emigrantów, 4.548 przybyło z Europy, reszta z innych krajów.

Ilość Emigrantów, przybyłych do Argentyny z Europy w pierwszych dwóch miesiącach roku 1931-go wynosiła 17.367 osób.

Czy warto uprawiać hryczkę — grypę

(GRYKĘ).

Prócz doskonałej i bardzo posilnej kaszy z uprawy gryki czerpie rolnik korzyści innego jeszcze rodzaju. Gryka właściwa uprawiana i zasiana jest doskonałym środkiem wyniszczenia chwastów i wyczyszczenia w ten sposób roli. Przedewszystkiem rolnik musi pamiętać o tem, że gryka nie znosi zimna. Pod grykę uprawa powinna być wykonana jesienią; najlepsze stanowisko po niezbyt udanych oziminach. Na zimę orka bez bron. Wiosną włóczydło, brony, drapacze i pierwsza orka. Sieje się w pierwszych dniach maja. Gryka posiada zdolność wykorzystania zapasów pokarmowych nawet ze związków mało rozpuszczalnych gleby. Cechą charakterystyczną rozwoju gryki jest to, że kwitnie nierównomiernie i nie dojrzewa tak równomiernie — jak inne rośliny. Najsilniej reaguje gryka na nawożenie potasem (szczególnie przy siewie na ziarno) O ile zaś siejemy grykę dla wyniszczenia chwastów, to przyda się dawka obornika (20 fur na mórg 300 prętowy.)

Gryka wtedy rozwija się silnie i swym rozwojem uniemożliwia chwastom rozwój. Rolnik pamiętać musi, że gryka stosunkowo silnie wyczerpuje glebę. Pewna zawartość lub dodatek wapna (na jesień), oraz wiosną przy uprawie na ziarno dodatek fosforu bardzo podnosi plon gryki. Przy uprawie rzędowej wychodzi gryki od 50 do 80 kg. na ha, czyli 30 do 50 kg. na mórg. Przykrycie za głębokiego gryka nie znosi. Przystępować do zbioru trzeba, gdy pierwsze ziarna są już dojrzałe; grykę pozostawia się na pokosach 1 do 3 dni. Plony sięgają do 17 q z morga; przy ziarnie poślednem są znacznie niższe.

RZECZY CIEKAWE

Twarze bez zmarszczek...

Wybitny powieściopisarz i dziennikarz paryski Louis-Charles Roger drukuje w tygodniku „Gringoire" swe niezmiernie interesujące wrażenia z pobytu w Moskwie.

Najsilniej uderzył go w tem mieście zastraszający brak ludzi starszych.

Oto co pisze o tym niezwykłym fakcie.

„Wróciłem do domu o 9-ej wieczorem, przebiegłszy 37 ulic i bulwarów, siedem placów, jadąc dwa razy autobusem i trzy razy tramwajem, zjadłszy obiad w jednym hotelu, a kolację w drugim. W sumie spotkałem koło 5-ciu do 6-ciu tysięcy mieszkańców Moskwy.

Na tych pięć (powiedzmy pięć) tysięcy ludzi było 108 — tych policzyłem dokładnie — 108, którzy mieli ponad 40 lat.

Zaliczam do tych 108-miu i 35 starców, żebrzących pod murem i 12 kobiet natrętnie sprzedających zapałki.

Pozostaje jeszcze 67 pięćdziesięciolatków i czterdziestolatków (42 kobiety i 25 mężczyzn), wśród których jest dyrektor mego hotelu, podobny do Lenina i portjer, z brodą i manierami dawnego reżimu.

67! No, dobrze ale co się stało z resztą?

Wypytywałem o to wszystkich urzędników, którzy przyjmowali mnie oficjalnie; towarzyszów, którzy stali się mymi przyjaciółmi, i kobiety które stały się memi przyjaciółkami jeśli nie politycznemi, to w każdym razie... szczeremi.

Zodpowiedzi ich wynikało:

1. Wielu mężczyzn, którzy w r. 1914 mieli lat 20, zginęło na wojnie.

2. Wiele osób zginęło w czasie rewolucji.

3. Wiele osób zginęło w czasie dwu wielkich głodów w Sowietach.

4. Niektórzy (?) nie lubili nowych rządów i wyemigrowali.

5. Inni znowu (?) zbytnio okazywali swoje antypatje i dlatego wysłano ich na Syberję.

6. Jeszcze inni popełnili samobójstwo. Tych musiało być dość wiele. Bo w tym kraju, w którym ściany wytapetowane są statystykami, jedynie statystyka samobójstw trzymana jest w tajemnicy. Szpitale mają surowo wzbronione dawanie jakichkolwiek w tej dziedzinie informacyj.

Bo w Sowietach wszyscy pełni są różowych nadziei. Niema zrozpaczonych.

Niektórzy... inni jeszcze inni... nie zadawalało mnie to w zupełności.

Poddawałem więc w rozmowie:

— Młoda krew, to świetna podstawa dla nowych rządów; lepiej jest dla was, gdy zużyte za starego reżimu siły zastępujecie nowemi Czy tak?

Odpowiadają mi:

Oczywiście! Nie mieliśmy, co prawda, zamiaru „likwidowania" starych klas ale one przy najlepszej woli ciążyły naszemu pędowi naprzód...

Naszą nadzieję umieszczamy przedewszystkiem nie w tej młodzieży, ale w dzieciach, wykarmionych bolszewickiem mlekiem.

Nie wiedzą one nic o przeszłości, więc mogą lepiej zapewnić nam przyszłość.

„Likwidować", to znaczy unicestwiać, usuwać raz na zawsze. „Zlikwidowano" kapitalizm, kułaków (bogatych właścicieli ziemskich) rodzinę cesarską..

Stare klasy wciągnięte w odmęty rewolucji, traciły grunt pod nogami i można je było wyłowić ale poco? Więc, poszły na dno.

„Zlikwidowały się same...

Więc już przestałem się dziwić temu że w nowej Rosji spotkałem jedynie twarze bez zmarszczek.

Kto chce niech wierzy...

Rzymski cesarz Kaligula ożenił się... z księżycem. W obłędnej bowiem zarozumiałości swojej uważał, że niema na świecie kobiety, któraby była godna stać się jego małżonką.

Królem zwierząt jest faktycznie tygrys. Jest on silniejszy, większy, odważniejszy, sprytniejszy i obrotniejszy od lwa.

Kruczo-czarny ter jest ojcem kilkuset rozmaitych barwnych farb.

Słynny kompozytor Jan Sebastjan Bach pochodził z rodziny wyjątkowo utalentowanej pod względem muzycznym, gdyż w ciągu 11 generacji ród ten miał aż 23 nieprzeciętnych muzyków.

Rekin-haja, składa jaja, których długość dchodzi do 22,5 cm.

W kościele Westminsterskim w Londynie znajduje się najoryginalniejszy chyba na świecie grobowiec i pomnik równocześnie.

Na małym marmurowym postumencie stoją tu... dwie malutkie, trumienki. A w nich leżą... białe samiczki kornika drzewnego i brunatny samiec, kornik.

Historja ich jest niezwykła.

Pewnego razu, spostrzeżono, że korniki zaczynają zjadać drzewo w katedrze Westminsterskiej. — Dowiedział się o tem król. — Katedra Westminsterska jest przecież perłą w tradycji angielskiej. Wydał polecenie ażeby za wszelką cenę zniszczyć kornika. Łatwo to powiedzieć, ale trudniej wykonać. Ośm lat trwała walka człowieka z kornikiem.

Byt katedry wydawał się w tym czasie, mocno zagrożony. Raz pokazywał się kornik w ramach okiennych, drugi raz w bramie wchodowej, to znowuż w stallach rzeźbionych. Po ośmiu latach został z trudem pokonany. Wówczas urządzono ostatniej parze korników uroczysty pogrzeb. Pochowano je w trumienkach miniaturowych, o których wspomnialiśmy wyżej. W pogrzebie wziął udział król, królowa, dwór cały.

Z obecnych teatrów

OKULTYZM NA SCENIE.

Temat ten traktowany bywał pierwej w teatrze przeważnie satyrycznie. Głośnym był zwłaszcza utwór Tołstoja, który mode stolików wirujących piętnował, jako zwyrodniałe „Owoce oświaty" (tytuł komedji). W miarę jednak, jak okutyzm stawał się przedmiotme badań naukowych, zmieniło się wobec niego stanowisko belestryki. Pomijamy sztuki sceniczne, chętnie obecnie grane, które środki okutystyczne zaprzęgają w służbę anegdoty detektywicznokryminalnej, (np. Veiler: „Fotel Nr. 13") Zasługują natomiast na uwagę utwory dwu wybitnych poetów: de Curela i Chestertona.

W interpretacji zjawisk okultystycznych rozróżniamy dwa zasadnicze kierunki: animizmu i spirytyzm. Pierwszy tłumaczy je wpływem psychiki osób obecnych, drugi interwencją dusz osób zmarłych. Dyskusja tych dwu kierunków zajmuje się właśnie ostatni dramat Francois de Curela: „Burza mistyczna".

Curel już umarł. Stanowisko jego jest anty-spirytystyczne. Jest ewolucjonistą i fenomeny „tajemne" — przypisuje przedewszystkiem wpływom przodków, nagromadzonych w poświadomości (dziedziczności). Ale tej opinji nie narzuca Curel widzowi. Przeciwnie, zestawia argumenty obu stron i pozostawiając kwestję otwartą, oddaje rozstrzygnięcie widzowi.

Ciekawem jest też tu powiązanie te matu okultystycznego z domniemaną zdradą małżeńską. Żona, wracając ze schadzki, zatrzymana zostaje w drodze ulewną burzą (rzecz dzieje się na wsi). Udaje się jej dostać niepostrzeżenie do swego pokoju, ale odgłos zamykanej bramy obudził w mężu podejrzenie. Zaziębiwszy się w czasie tej burzy, żona umiera. Mąż cierpi bardzo, czyniąc sobie wyrzuty, że zabił je swemi podejrzeniami. W tym stanie podniecenia, w rocznicę jej śmierci, kiedy szalejąca znów burza podmyła jej trumnę i trzeba ją przenieść do kaplicy, mąż czuwając w kaplicy w nocy, rozmawia z jej zjawą i otrzymuje przebaczenie.

W akcji tej, pełnej gorzkiej ironji, posiadaczem całej prawdy (o żonie i podświadomości męża) jest stary lekarz rezoner, głosiciel opinji Curela. Ale i mąż broni równie wymownie swojej opinji — i czasem wydaje się, że ma rację...

Inny całkiem charakter ma jedyny utwór dramatyczny G. K. Chestertona „Magja". Wybitny poeta, sam katolik (i przyjaciel Polski) daje przekrój społeczeństwa angielskiego w trzech posta ciach: pastor (działacz chrześcijańsko-społeczny), lekarz (agnostyk) i książę (literat, w rzeczach wiary indyferentny) Wobec tych trzech ludzi starszego wiktorjańskiego pokolenia stoi na troje młodych ludzi, między którymi rozgrywa się tragedja: para wychowanków księcia (rodzeństwo, brat i siostra) i — „ma gik", po angielsku „a conjurer"). Tego brata zdolnego „profesora magji" sprowadził właśnie książe z Londynu (rzecz dzieje się w okolicy podgórskiej Anglji w pałacu księcia), aby wyrównać spór między poglądami rodzeństwa: brat, który wrócił z Ameryki, jako ukończony businessman, uważa poza interesem wszystko inne za nierzeczowe głupstwo, a siostra, dusza artystyczna Irlandka, skłonna do zabobonu, „wierzy we wszystko". Otóż książe który jest uosobieniem bezpłodnego kompromisu, chce, aby sztuczki magika przekonały brata, że istnieje coś poza pieniądzmi, a siostrę, iż rzekomy cud może też być czasem sztuczką zręczności.

Dzieje się coś całkiem przez księcia nieprzewidzianego. Magik, który nie jest oszustem, lecz zubożałym inteligentem, i uprawia swoje rzemiosło dla chleba, zakochał się w wychowanicy księcia. Dla niej, w czasie eksperymentu, coraz natarczywiej kontrolowany przez brata, aktem wiary w siły zimnej nadprzyrodzonemi, i wywołuje zjawisko o wiele przekraczające granice pustego prestidigitatorstwa (gaśnienie oddalonej czerwonej latarni). Brat pod wpływem wstrząsu szaleje, a siostra odda rękę obcemu magikowi, i odejdzie z nim.

Mój mąż... moja żona..

czyli krzyże w stanie małżeńskim.

Jednemi z najcięższych krzyżów stanu małżeńskiego są niezgoda i niepokój w domu.

Miłość osładza wszelkie cierpienia, zgoda ulgę przynosi w kłopotach i smutkach, wszystkie nieszczęścia i trudy znoszone wspólnie, tracą połowę swego ciężaru.

Ale niektórzy małżonkowie ten właśnie błąd popełniają, że do krzyżów, jakie stan małżeński na barki im wkłada, dodają sami nowe i cięższe może przez niezgodę i kłótnie. Że czasem pomiędzy małżonkami przykre padnie słowo, nawet pomiędzy takimi, którzy szczęśliwie i przykładnie żyją z sobą, temu nikt się nie dziwi, bo ludzie świętymi nie są i łatwo się gniewem unoszą, ale gdzie ciągle kłótnie i niezgoda, tam prawdziwe piekło jest już na ziemi! Jaką męką musi być dla obojga małżonków myśl, że lata całe — życia całe muszą spędzić w tych ciężkich, okropnych warunkach.

A przecież sami sobie winni.

Lecz gorycz i żal wzajemny nie jest jedynem złem, jakie z niezgody w małżeństwie wypływa.

Przykład dla dzieci wprost jest zgubny, bo na jakich ludzi mogą wyrosnąć dzieci, będąc ciągłymi świadkami niezgody rodziców? Że takich rodziców ani kochać, ani szanować nie mogą, to jasne, lecz gorszem jeszcze jest to, że przyzwyczajone do słuchania szalenie brutalnych słów i ostrych wymówek, same później tak postępują!

Kłótnia — to grzech — i takim grzechem obrażają niezgodni małżonkowie codziennie P. Boga! Z niezgody powstaje nieufność i podejrzenie, i tak z jednego złego wynikają zawsze dwa lub trzy.

Czemu nie powiedzieć sobie wszystkiego szczerze, otwarcie, bez gniewu, bez goryczy i wyrzutów, bez uszczypliwych uwag i docinków. Przecież o wiele przyjemniej jest mówić z kimś spokojnie, łagodnie, niż krzyczeć i kłócić się o byle drobnostkę! Przedewszystkiem trzeba o rozmaitych sprawach w stosownym mówić czasie, i nie zaczynać nigdy nieprzyjemnych spraw, gdy druga strona małżonków w złym jest humorze.

Wiele jest ciężkich krzyżów w małżeństwie i nieraz słyszeć można żony, uskarżające się z płaczem na mężów.

— Mój mąż — mówi jedna — jest tak przykrym dla mnie, że nigdy nie usłyszę od niego uprzejmego słowa. Na wszystko, co mówię, odpowiada ze złością, a na łzy i smutek mój zupełnie jest obojętny.

— Moja żona — skarży się natomiast mąż — jest leniwą i pracować nie chce — w izbie brudno, dzieci nieumyte i nieuczesane, jedzenie nigdy na czas nie gotowe...

W tych domach jest piekło.

Pierwszą zasadą i pierwszym warunkiem szczęśliwego pożycia jest miłość wzajemna małżonków.

„Mężowie, miłujcie żony wasze, jako Chrystus Kościół swój umiłował, a wy, żony, bądźcie we wszystkiem mężom podległe.

„Znoście wspólnie wszystkie ciężary podzielajcie i troski wasze i bądźcie wyrozumiałymi dla waszych błędów i ułomności".

Gdzie małżonkowie te przykazania wypełniają, tam kwitnie zgoda i szczęście.

Ale gdyby pomimo wszystkiego Bóg zesłał na małżonków krzyże zbyt ciężkie, wtedy powinni zwrócić oczy na krzyże Jezusa i Matki Jego! Powinni wzywać Ich pomocy świętej, a Chrystus i Matka Boża nie opuszczą ich w cierpieniu.

Wpływ ultrafioletowych promieni na jad węża

Zabójcze działanie promieni ultrafioletowych na zarazki chorobotwórcze nasunęło uczonym myśl, czyby się nie dało leczyć ukąszonych przez węży pacjentów naświetlaniem. Badaniem tego projektu zajął się Instytut Pasteura w Paryżu, okazało się jednak, że promienie ultrafioletowe zamiast niszczyć siłę jadu, wzmacniają ję i to już po półgodzinnem naświetlaniu. Zwierzęta doświadczalne ginęły po otrzymaniu takiej injekcji o wiele prędzej, niż po injekcji z jadu nienaświetlanego, przyczem szczepienie ochronne nic prawie nie pomogło.

Z powyższych badań widzimy, że chłopi mają słuszność, uważając węże polne za bardziej jadowite, niż leśne, gdyż polne, żyjąc na odkrytych przestrzeniach, więcej są wystawione na działanie promieni ultrafioletowych, które wzmacniają siłę ich trucizny.

Miesiąc aresztu za obrazę policjanta

Tutejszy Sąd skazał Juljanę Morańską z Wąbrzeźna na miesiąc aresztu bez zamiany na grzywnę, za obrazę policjanta wykonującego swą służbę.

Niech ta surowa kara będzie ostrzeżeniem dla tych, którzy nie chcą szanować polskiego urzędnika.

Ostatnio do prokuratury wpłynęło cały szereg skarg za obrazę policjantów. Osoby te pochodzą przeważnie z Wąbrzeźna.

Deszcz złota

Kryzys... Bieda... Jak. złowróżbna wstęga słowa te przewijają się przez nurt współczesnego życia. Śladem ich kroczą redukcje, bankructwa... Wciąż jeszcze nie widać końca przesilenia, które w dusicielskie oploty ujęło system gospodarczy całego świata.

Na szczęście nie jesteśmy jednak bezwolnymi desperatami, kładącymi tępo głowy pod ostry nóż kryzysu. Walczymy, walczy organizm społeczny, sam lecząc czynione spustoszenia, walczy Państwo, wszelkiemi odanemi mu do dyspozycji środkami. Nietylko z materjalnemi przejawami kryzysu, ale i z depresją psychiczną, która jak rdza, trawi umysły i wysysa siły życiowe, niwecząc w zarodku możliwości poprawy.

Kto obie te funkcje łączy najharmonijnej i najcelowiej? Kto przed oczami zdręczonego przez przeciwności człowieka zapala ognistemi zgłoskami słowo.

MILJON

lub **DWIEŚCIE TYSIĘCY,** czy **STO TYSIĘCY** zł.?

—Loterja Państwowa!

— I nie miraż to tylko, nie ułuda. Wiele, bardzo wiele miljonów odpływa co każde pięć miesięcy do wyciągniętych dłoni graczów.

Istny deszcz złota!

Już nie dziesiątki, ale setki tysięcy istnień błogosławi impuls, który kazał im na tej drodze szukać szczęścia.

Połowa losów wygrywa! Szanse więc olbrzymie A ćwiartka losu kosztuje tylko 10 złotych...

Kolektura „Głos Wąbrzeski" Wąbrzeźno.

—o—

Trzeci Maj - T. C. L.

Trzeciego Maja w dniu Święta Narodowego pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej odbędzie się na terenie całej Polski zbiórka pieniężna na rzecz Towarzystw Czytelni Ludowych.

Część dochodu z zbiórki, którą przeprowadzać się będzie i na terenie tut. miasta, przeznaczona jest na zasilenie miejscowej bibljoteki T. C. L.

Niechaj zatem nikt nie odmówi kwestującym w tym dniu i niech każdy ofiaruje chociaż kilka groszy na tak zbożny cel, jakim jest oświata.

WIADOMOSCI POTOCZNE

Wąbrzeźno, dnia 29 kwietnia 1932 roku.

† Pogrzeb śp. Tylocha. W dniu 28 bm. odbył się pogrzeb **śp. Tylocha z Dylewa** znanego w pow. wąbrzeskim ziemianina. Udział w pogrzebie wzięło ziemiaństwo z całego powiatu wąbrzeskiego oraz członkowie Wydz. Powiat. i Sejmiku z starostą **Kalkstein** na czele. Kondukt żałobny prowadził ks. prob. **Licznerski** z Pluskowęs w asyście ks. prob. Chylareckiego z Ryńska i ks. prob. Kownackiego z Lipnicy. Pieśni żałobne w kościele i na cmentarzu wykonała Lutnia z Wąbrzeźna. Cześć Jego pamięci!

— Wysokie i zaszczytne odznaczenie Znany publicysta i poeta, współpracownik naszego pisma p. **Stanisław Jasiński** z Kołatu, rozporządzeniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 ubiegłego miesiąca został odznaczony orderem Krzyża Niepodległości, za pracę i ofiarność w dziele niepodległości Polski. Panu Jasińskiemu z okazji odznaczenia składamy serdeczne gratulacje. (Red.)

— Otwarcie sezonu wioślarskiego. W niedzielę, 1 maja o godzinie 15 nastąpi otwarcie sezonu wioślarskiego gimnazjalnego Klubu Wioślarskiego „Vambresia".

— Kasa Chorych w Toruniu, oddział Wąbrzeźno. Pomocy lekarskiej w nagłych wypadkach w niedzielę 1 maja br. udzielają: na okręg **Wąbrzeźno p. dr. Kawczyński** zaś na okręg **Kowalewo p. dr. Owczarczak,** lekarze kasowi.

— Otwarcie sezonu tenisowego, odbędzie się w niedzielę 1 maja o godzinie 16.

— Złodzieje w składzie obuwia. Wczorajszej nocy włamali się nieznani dotychczas sprawcy do składu p. Barylskiego w ul. Marsz. Piłsudskiego i skradli obuwia za około tysiąc złotych. Policja miejscowa jest na tropie złodziei.

— Wielka wystawa nowości. Znana firma „Bazar" urządza wystawę nowości letnich w dniu 1 maja br., na co zwracamy Szan. Czytelników uwagę.

— Uwagę Szan. Czytelników zwracamy na ogłoszenie p. A. Czerwińskiego który przy ulicy Kopernika 14 otwierał zakład tapicerski.

— Organizacyjne zebranie Mieszczańskiego koła BBWR. W ub. poniedziałek odbyło się w salce p. Szymańskiego organizacyjne zebranie Mieszczańskiego koła BBWR. przy udziale około 40 członków. Zebranie, któremu przewodniczył prezes Rady pow. BBWR p. hr. **Dąmbski,** zaszczycił swą obecnością p. starosta **Kalkstein.**

Po zagajeniu zebrania, sekretarz pow. p. **Kornacki** wygłosił przemówienie o celach i zadaniach BBWR. W dyskusji dłuższe przemówienie wygłosił p. starosta **Kalkstein,** który streścił przyczyny i skutki obecnego kryzysu gospodarczego.

W dalszym punkcie obrad obrano zarząd Koła w nast. składzie: prezes p. mec. dr. **Ostrowski,** wiceprezes p. red. **B. Szczuka,** sekretarz p. budowniczy **Z. Gaszyński,** skarbnik mistrz ślusarski p. **B. Grabowski.**

Po wolnych głosach zebranie zakończono. Zaznaczyć trzeba, że poprzednie miejscowe koło BBWR zostało rozwiązane a na miejsce tegoż założono koło Mieszczańskie i wkrótce powstanie koło urzędnicze BBWR.

— Kino „Słońce". „Królowa Huzarów". W Gregorji wybuchła rewolucja Inspirują ją agentury obcych finansistów który reprezentuje Teodor Karew. Królowa Gregorji, która ma pięknego kuzyna Vicky, który pragnął zostać księciem-małżonkiem, postanawia abdykować i opuścić kraj. Po drodze spotyka się wskutek zderzenia samochodów z pewnym nieznajomym, który jest oczarowany jej urodą. Jest to Teodor Karew, który wszakże królowa „po cywilnemu" nie poznaje. Królowa udaje się do Paryża i tam występuje w teatrzyku „Pod czerwonym lampjonem" jako śpiewaczka. Tam spotyka się po raz drugi z Karewem, wciąż jeszcze nie wiedząc, kto to jest. Nawiązuje się między niemi nić sympatji. Wtem Vicky znajduje w aucie Karewa, akt abdykacji królowej, która teraz dopiero widzi z kim miała do czynienia. Tymczasem w Gregorji wybucha kontrrewolucja. (Ciąg dalszy na ekranie).

Pan Wojewoda Pomorski w powiecie wąbrzeskim

W ubiegłym tygodniu Wojewoda Pomorski p. **Kirtiklis** zwiedził gospodarstwa osadnicze w powiecie wąbrzeskim. Panu Wojewodzie towarzyszył prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego p. inż. Strzeszewski oraz delegat Państwowego Banku Rolnego w zastępstwie nieobecnego Dyrektora.

Na granicy powiatu wąbrzeskiego oczekiwał p. Wojewodę p. starosta Kalkstein oraz prezes P. T. R. p. Sojecki. W tymże powiecie zlustrowana gospodarstwa osadnicze powstałe parcelacji prywatnej w **Hamerze,** oraz z parcelacji rządowej w **Lisewie, Orzechowie i Borównie.**

Podczas lustracji badał p. Wojewoda wnikliwie obecne położenie osadnictwa, wydając wszędzie potrzebne **a konieczne zarządzenia w sprawie zabudowy osad, obniżenia rat płatności, oraz możliwości uzyskania dogodnych kredytów** Pozatem najuboższym osadnikom, podupadłym materjalnie wskutek klęsk w gospodarstwie, udzielił **doraźnych zapomóg na zakup zboża siewnego.**

Lustracja osad wykazała bezsprzecznie, że położenie materjalne poszczególnych osadników i stopień ich zdolności płatniczej są różne i zależne od wartości indywidualnych każdego osadnika a przedewszystkiem od stopnia zagospodarowania i intensyfikacji pracy, przyczem w niektórych osadach podpadał rażący brak przemyślenia i organizacji pracy a skutkiem tego powstałe zbytnie zadłużenie niewspółmiernie do wartości osady.

W tych warunkach generalizowanie spraw osadniczych na terenie Województwa Pomorskiego nie jest możliwe, a stworzenie silnego osadnictwa wymaga **indywidualnego rozpatrzenia tychże spraw,** w którym to kierunku też idą obecne zarządzenia kompetentnych czynników.

ODEZWA

Zbliża się wiekopomna rocznica Konstytucji 3 Maja. Dzień ten obchodzono oddawna uroczyście, nastało w Wolnej Polsce, za święto narodowe, dzień jedności, zgody i współpracy dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

W dniu tym w całej Polsce umilkną spory, różnice zdań i przekonań, a wszyscy zwracają się myślą do chwili, kiedy Naród polski wykazał, iż zdolny jest do stworzenia warunków, których każdy obywatel może przyczynić się swoją pracą do ogólnego dobra Narodu i Państwa.

Łącząc się uczuciem i z całym Narodem, wzywamy wszystkich obywateli Wąbrzeźna i powiatu, wszystkie organizacje i stowarzyszenia polskie do wzięcia w tym obchodzie jaknaliczniejszego udziału.

Niech wrogowie nasi przekonają się, że w chwilach Święta Narodowego i potrzeby państwowej, stajemy wszyscy bez różnicy, dając dowód naszej patrjotycznej solidarności i wewnętrznej mocy.

Każdy dom polski powinien w dniu tej uroczystości wywiesić chorągwie o barwach narodowych, a okna udekorować nalepkami T. C. L. — które są do nabycia w miejscowych księgarniach.

Komitet obchodu ustalił następujący program uroczystości w dniu 3 Maja.

Przed południem godz. 7 rano pobudka orkiestry po ul. miasta, godz. 9,45 zbiórka wszystkich organizacyj i towarzystw, korporacyj i Oddziałów PW. na placu Męskiej Szkoły Powszechnej, godz 10,15 pochód do kościoła (ustawienie według kolejności przybycia, oddziały PW. na końcu, godz. 10,30 uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym, godz 12 defilada na ul. Marsz. Józefa Piłsudskiego kolejność: szkoły, stowarzyszenia korporacje i oddziały PW.

Po południu godz. 15 bieg kolarski 25 km. T-wa Cykl. „Pogoń" start z rynku, meta przy strzelnicy Bractwa Strzeleckiego, godz. 16 zawody w piłkę nożną między G. K. S. Vambresia a G. K. S. Chełmża, godz. 20 uroczysta akademja w sali p. Klimka z następującym programem: 1. Lutnia — śpiew, 2. Przemówienie dyr. gim. Bulanda, 3. Deklamacja 4. Rozdanie nagród za wyścigi kolarskie 5. Przedstawienie harcerskie „3 Maj", 6. Przedstaw. Sekcji Teatr. TCL. „Jan Kiliński".

W przerwach przygrywać będzie zespół orkiestry Gimnazjum Państwowego.

Komitet Wykonawczy Obchodu Kalkstein starosta powiat., Cwinarowicz referent., Schwarz burmistrz, ks. prob. Zakryś, ks. prof. Żynda, Matuszkiewicz inspektor szkolny, Bulanda dyr. gim., Kuliszewski porucznik, Chwiałkowski prezes Lutni, Reiske prezes Oł. Rez., Szczuka wydawca „Głosu Wąbrzeskiego, Dudziak, prezes Pogoni.

Z powiatu

— Kowalewo. W środę, dnia 27/4 przejeżdżający samochód właściciela majątku Pluskowęsy najechał na dziecko p. Szymańskiego, liczące cztery lata. Na szczęście dziecko odrzucone zostało na bok przez auto i odniosło tylko lekkie potłuczenia. Rodzice uważajcie na dzieci swoje, aby nie bawiły się na środku szosy lub ulicy, gdzie nie trudno o wypadek.

— Nowawieś Król. Za nieusłuchanie wezwania naczelnika gminy p. Jankowskiego w przedmiocie wypełnienia ankiety o ruchu ludności, skazaną została w postępowaniu karno-administracyjnem na 10 zł. kary p. Wiktorja Witkowska z Nowejwsi Król.

— Przydwórz. (Zabawa) Kółko Rolnicze w Przydworzu urządza dnia 1. ma ja zabawę w lokalu p. Erdmanna. Orkiestra salonowa. O liczny udział prosi

Zarząd.

— Płużnica. (Zabawa). W dniu 3 maja br. urządza się zabawę towarzyską połączoną z tańcami, z okazji obchodu Święta Niepodległości Państwa w oberży p. Dąbrowskiego w Płużnicy. Początek o godz. 18.

— Jarantowice. (Zawiść jednostek do Zw. Strzeleckiego). Harmonja i praca organizacji „Związku Strzeleckiego" jest źdźbłem w oku ludzi, należących do innych organizacji, którzy głoszą hasła miłości bliźnich. Kilka dni przed zabawą Strzelecką przystąpił niejakiś Z. z Jarantowic do Niemca i powiedział mu następujące zdanie: „Związek Strzelecki urządza w niedzielę zabawę, którą należałoby rozbić. Jeżeli to uczynisz, dostaniesz ½ butelki wódki." Członek polskiej organizacji przystępuje do Niemca proponując rozbicie drugiej bratniej organizacji! Wstyd powinien ogarnąć takiego człowieka!

To postępowanie napewno nie przyczyni się do rozbicia Związku Strzeleckiego. Przeciwnie, przez to tem więcej skupią się członkowie, czując tem większy wstręt do takich ludzi.

RUCH TOWARZYSTW

— Baczność Bractwo Strzeleckie. Dnia 3 Maja zbiórka wszystkich Braci o godz. 9,45 na dziedzińcu szkoły powszechnej celem wzięcia udziału w pochodzie uroczystości 3 Maja.

O godz. 15 otwarcie strzelania o odznak 3 Maja i nagrody. O gremjalny udział wzięcia powyższem uprasza Zarząd.

— Koło Lokalne Organizacji Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju w Wąbrzeźnie. Zebranie odbędzie się w **piątek, dnia 29 bm. o godz. 4 po południu** w małej sali w hotelu p. Szymańskiego. Przybycie wszystkich członkiń konieczne.

— Baczność Rzemieślnicy! W niedzielę, dnia 1 maja br. o godz. 2 po poł. odbędzie się w lokalu p. St. Klimka miesięczne zebranie Tow. **Samodzielnych Rzemieślników.** Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Przybycie wszystkich członków konieczne.

Zarząd.

— Klub Sportowy „Pomorzanka" w Wąbrzeźnie. Roczne Walne Zebranie klubu odbędzie się w niedzielę, dnia **1 maja 1932 r. o godz. 14,30** w lokalu hotelu pod Białym Orłem p. Fr. Szymańskiego z następującem porządkiem obrad: 1. zagajenie, 2. odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania, 3. wybór marszałka, 4. sprawozdanie ustępującego Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 5. dyskusja, 6. wybór nowego zarządu,7. wnioski. 8. wolne głosy W razie nieprzybycia statutem przewidzianej ilości członków odbędzie się ½ godz. później następne Walne Zebranie bez względu na ilość członków uchwały, którego będą miały moc obowiązującą.

Na zebranie powyższe zaprasza wszystkich członków jak również i sympatyków klubu i sportu.

Za Zarząd

B. Beyger, sekretarz. **Szeliga,** prezes.

— Zieleń. Zebranie miesięczne Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę dnia 1 maja br. o godz. 4 po południu w lokalu p. Sroki.

Zarząd.

Drukiem i nakładem Zakl. Graf. Bolesława Szczuki. — Redaktor odpowiedzialny **Alfons Szczuka, Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.**

Wielką wystawę nowości letnich

urządza w niedzielę, dnia 1 maja

„BAZAR“
ST. CHWIAŁKOWSKI

Publiczne doręczenie.

W sprawie **Walentego Guściory w Płużnicy** powoda zastąpionego przez pełnomocnika procesowego adwokata K. Balcerskiego w Wąbrzeźnie przeciw **Fryderykowi Foth'owi** zamieszkałemu przedtem w Płużnicy, obecnie nieznanego miejsca pobytu pozwanemu powód twierdzi, że na podstawie aktów notarjalnych nr. 825/28 i 182/29 rej. notarjusza Balcerskiego nabył prawo do przywłaszczenia nieruchomości Płużnica karta 60 i że pozwany odmawia mu tego udzielenia, wniósł skargę z wnioskiem na:

I. Zasądza się o pozwanego na powzdanie na rzecz nieruchomości Płużnicy karta 60.

II. Pozwany winien zezwolić na zapisanie powoda jako właściciela danej nieruchomości Płużnica karta 60.

III. Koszta sporu ponosi pozwany.

IV. Wyrok jest tymczasowo wykonalny ewentl. za złożeniem zebezpieczenia. Powód pozywa **pozwanego do ustnej rozprawy spornej przed Sądem Grodzkim w Wąbrzeźnie pokój nr. 12 na termin w dniu 12 lipca o godz. 11 wzywając go równocześnie do wyznaczenia swego rzecznika dopuszczonego przed wymienionym Sądem.**

W celu publicznego doręczenia ogłasza się niniejszy wyciąg skargi.

Wąbrzeźno-Pom., dnia 14 kwietnia 1932 r.

SĄD GRODZKI

Publiczne doręczenie.

W sprawie Komunalnego Banku Kredytowego w Poznaniu — powoda, zastąpionego przez Prokuratorję Generalną Rzeczypospolitej Polskiej, oddział w Poznaniu ul. Młyńska 1a., przeciw właścicielowi nieruchomości **Wilhelmowi Dostall'owi,** zamieszkałemu przedtem w Stanisławkach, obecnie nieznanego miejsca pobytu, wniósł powód skargę z wnioskiem na wydanie następującego wyroku:

I. zasądza się pozwanego, aby co do następujących kwot:

a) 16,62 wraz z 10 proc. odsetkami za zwłokę, a mianowicie od zł. 5,54 od dnia 15. XII. 1929 r. zł. 5,54 od dnia 15. VI. 1930 r., zł. 5,54 od dnia 15. XII. 1930 r.

b) 2,77 wraz z 10 proc. odsetkami za zwłokę od dnia 15. XII. 1929 r.

c) 2,77 wraz z 10 proc. odsetkami za zwłokę od dnia 15. VI. 1930 r.

d) 2,77 wraz z 10 proc. odsetkami za zwłokę od dnia 15. XII. 1930 r.

e) 2,31 wraz z 10 proc. odsetkami za zwłokę od dnia 15. XII. 1929 r.

f) 2,31 wraz z 10 proc. odsetkami za zwłokę od dnia 15. VI. 1930 r.

g) 2,31 wraz z 10 proc. odsetkami za zwłokę od dnia 15. XII. 1930 r.

h) 240,37 wraz z 10 proc. odsetkami za zwłokę od 1. I. 1931 r.

i) 6,40.

Sa. zł. 278,63, poddał się egzekucji dla powoda w nieruchomości Stanisławki tom 1 karta 14 z prawami hipoteki zapisanej w dziale III pod nr. 1.

II. Pozwany ponosi koszta sporu.

III. Wyrok jest tymczasowo wykonalny ewtl. za złożeniem zabezpieczenia.

Powód pozywa pozwanego do ustnej rozprawy spornej przed Sądem Grodzkim w Wąbrzeźnie pokój nr. 12 na termin w dniu 12 lipca 1932 r. o godz. 10, wzywając go równocześnie do wyznaczenia swego rzecznika dopuszczonego przed wymienionym Sądem.

W celu publicznego doręczenia ogłasza się niniejszy wyciąg skargi.

Wąbrzeźno-Pom., dnia 9 kwietnia 1932 r.

SĄD GRODZKI

Podaję do wiadomości Szan. Klienteli, **iż z dniem 22 IV. br. przeniosłem mój**

warsztat kowalski

z domu p. Strzyżewicza ul. Mickiewicza na ul. Ogrodową nr. 3

Proszę o łaskawe dalsze poparcie

z poważaniem

LEON TALKOWSKI

mistrz kowalski

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 30 kwietnia 1932 r. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę w drodze egzekucji u p. Alfonsa **Górskiego w Majątku Szewo,** najwięcej dającemu za gotówkę:

fortepjan

Wójt Obwodu Pruskołąka: Inż. J. Głowacki.

Dnia 6. 5. 32 r. o godz. 11 sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego na podwórzu **p. Skrzypczaka** najwięcej dającemu za gotówkę:

50 skrzyń dużych (pustych)
35 skrzyń małych (pustych),
2300 butelek do piwa,
1 maszyna do mycia butelek,
5 barometrów do piwa,
3 krany do odciągania piwa,
1 stół do butelek,
1 wanna do płukania butelek (z wężem)
1 ochraniacz od maszyny do limoniady,
1 wózek ręczny.

KASA CHORYCH W TORUNIU
Oddział Egzekucyjny w Wąbrzeźnie.

POLECAM
PRAKTYCZNE
PODARKI



w wielkim wyborze po bardzo niskich cenach:

zegarki, zegary

począwszy już od 6,— zł.

Obrączki ślubne

złote począwszy od 10,— zł.

Biżuterję ostatniej nowości: złotą, srebrną i d-ble., nakrycia stołowe: srebrne, alpakowe i niklowe, kryształy i t. d.

ARTYKUŁY OPTYCZNE

Reperacje wykonuje się fachowo pod gwarancją.

Proszę o łaskawe zwiedzenie magazynu bez obowiązku kupna

Fr. Biały — Wąbrzeźno

ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 4
Zakład zegarmistrzowsko - złotniczy

PRACA! Dla wszystkich! WIEDZA!

Kieszonkowa Encyklopedja Popularna!

Oto dzieło, które na 2000 stronach druku petitem obejmie całokształt wszystkich wiadomości i informacyj z życia codziennego — bogaty i poważny materjał naukowy — który zastąpi cały szereg dzieł naukowych i odpowie każdemu na wszelkie pytania z dziedziny naukowej, literackiej, społecznej, politycznej i gospodarczej

Wskaże każdemu drogę do celu!

Kupić powinien i może każdy!

Cena niska — na spłaty!

Żądajcie prospektów:

„Kieszonkowa Encyklopedja Popul.“

Kraków, ul. Józefitów 10/1

(Poszukujemy zastępców)

Ochotn. Straż Pożarna w Czystochlebiu

urządza w niedzielę, d. 1 maja br. o g. 3 po poł.

koncert w lesie

Wieczorem od g. 7 na sali p. Marasińskiego

ZABAWA TANECZNA

Goście i sympatycy mile widziani

Zarząd



Udzielamy bezprocent. pożyczek na budowę i na spłatę hipoteki

Potrzebny własny kapitał od 10—15 proc. od kwoty pożyczkowej, który oszczędzić można w małych ratach miesięcznych, amortyzacja 6 - 8 procent.

„HACEGE“ Sp. z o. odp. [o. G. m. b. H.]

Gdańsk, Hansaplatz 2 b.

Zawiadomienie

Niniejszem donoszę Szan. Obywatelstwu miasta i okolicy, **iż z dniem 1 maja br. otwieram**

zakład tapicerski

przy ul. Kopernika 14 w domu p. Karkosza.

Wykonuję wszelkie prace wchodzące w zakres tapicerski

Własny wybór materacy siatkowych (patentowych)

Prosząc o poparcie mego przedsiębiorstwa kreślę się z poważaniem

A. CZERWIŃSKI

Baczność! Baczność!

Od poniedziałku, dn. 2 maja br. otwieramy w Wąbrzeźnie

KURSY SAMOCHODOWE

dla Pań i Panów.

Wykłady teoretyczne przy pomocy aparatów projekcyjnych, jazda na nowoczesnych samochodach szkolnych.

Zgłoszenia i informacje **w hotelu „Dwór Wąbrzeski“**

Koncesjonowane kursy samochodowe J. Piątkowskiego — Poznań

Szanownemu Obywatelstwu miasta i okolicy podaje do wiadomości, **iż dnia 1 maja br. o godz. 2-giej otwieram**

RESTAURACJĘ

Bractwa Strzeleckiego przy ul. Pomorskiej

Polecam ciepłe i zimne zakąski, kawę, herbatę, wyborowe trunki.

Ceny umiarkowane Rzetelna obsługa

Podczas otwarcia przygrywać będzie zespół orkiestry cygańskiej

Kier. Restauracji

FR. TRAŁKA

Zamówiłeś

już sobie

książkę

dla każdego niezbędną? Panie - spłaty - potrzebne każdemu.

Żądaj prospektów:

Kraków, Józefitów 10.

Kartofle

1200 ctr. sadzonki i jadalne Almy i Parnasja sprzeda

Majętność Niedźwiedź

poczta Wąbrzeźno

JAJA WYLĘGOWE

czystej rasy kur jastrzębiatych Plymouth - Rock ma na sprzedaż

J. Kurzyński

ul. Wolności 24

Mieszkanie

5 pokojowe do wynajęcia

St. Chwiałkowski

Poszukuję

pracy

w ogrodzie lub jakiejkolwiek innej

ISKROWA

Wąbrzeźno

Podzamek 4

Przedzierżawienie

POLOWANIA

gminy Jaworze

obszaru około 544 ha na przeciąg 6 lat odbędzie się dnia 13. V. br. o godz. 10 przed poł. w lokalu przewodniczącego za złożeniem 100 zł. wadjum. Warunki są wyłożone do przeglądu u przew. Sp. Łowieckiej Kalinowskiego.

Sieję

TRUCIZNĘ

na mojem polu przy ulicy Nowej przez cały rok

St. Górecki

Majętność Wałycz ma na sprzedaż

gęsie, indycze i kacze jaja do nasadzenia

Ogłaszajcie — SIĘ — w „Głosie Wąbrzeskim“

PIERWSZE NAJNOWOCZEŚNIEJSZE KINO DŹWIĘKOWE

„SŁOŃCE“

HOTEL POD BIAŁYM ORŁEM

Od soboty 30 bm. o godz. 8,15 w. i w niedzielę 1 maja br. 3 seanse o 4, 6,15 i 8,45 w.

rozpoczynamy wyświetlać uroczystą premjerę filmu taśmowo-dźwiękowego najnowszej konstrukcji votocelowej, przeboju operetkowego p. t.

„Królowa Huzarów“

W rolach tytułowych: **Made Christians, Jean Angelo** i wielu innych.

Ceny biletów pozostaną nadal te same i to począwszy już od 0,40, 0,70 gr. i 1,00 zł.

W sobotę i w niedzielę D-A-N-C-I-N-G na salce parkietowej